KURJER WARSZAWSKI.

D. 17. Marca.— Rok 1845. Poniedziałek. № 74. Jutro, Śty Gabryel. Porównanie dnia z nocą w przyszły Piątek.

Wczoraj iako w *Niedzielę Kwietnią*, rozpoczynaiącą obchód uroczystych Nabożeństw *Wielkiego Tygodnia*, odbyły się po Kościołach święcenia palm i Procesje. Chociaż zimno było nader dokuczliwe, przecież poczciwe Sąsiadki *Warszawy*, Wieśniaczki okolicznych włości, przybyły ieszcze przed świtem do miasta, przynosząc z sobą *palmy* do uroczystości wczorajszej potrzebne. Użyte do utworzenia takowych rośliny, objawiały ieszcze znaczne uspienie natury. Przyczyną tego, i wczesność tegoroczna obchodu *Świąt Wielkanocnych*, i nieustaiące od tygodni kilku mrozy.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* w czasie Summy, było śpiewane na trzy głosy przez Alumnów tegoż zakonu dzieło religijne *Słoczyńskiego*. W kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, wykonano dzieła J. *Krogulskiego*. W kościele XX. *Karmelitów* ua Krak:-Przed:, Amatorowie wykonali dzieła tegoż Autora, J. *Elsnera*, i J. K. *Chwalibog*.

Do wymienionych wczoraj Szanownych Dam kwestuiących na Szpitale, dodaie się, iż W. *Nowicka* kwestować będzie w domach przy ulicach Tamka, Ordynackiej, Solec i Xiążęcej.

(Art: nad:). W dniu 14 b. m. szczupłe grono, lecz prawdziwych Przyiacioł, odprowadziło zwłoki Walentego *Skrzyńskiego*, Obywatela ziemskiego Gub: Warsz:, zmarłego w kwiecie wieku, bo ledwie ukończył lat 35 życia, do grobu w Powązkach. Że osierocił Żonę i w niemowlęcym ieszcze wieku będącą Córkę, że zgon Jego zniweczył nadzieie Rodziny, dla której wszystkie siły i chęci poświęcał, a pragnął poświęcać więcej ieszcze w przyszłości, to przymiot duszy szlachetnej, poczciwej, przymiot od wszystkich bliższych osób iednomyślnie mu przyznany, chociaż to dla ogółu wieść nader pospolita i nudna. Odleglejszym więc znaiomościom, dodaię ieszcze te kilka wyrazów. Człowiek urodzony w roku 1810, i aż do chwili zgonu, z całą mocą charakteru, z najszczerszem poświęceniem się dźwigaiący wszystkie ciężary przeznaczenia, (że pominę wiek dziecinny), iuż iako Uczeń, dalej Obywatel, Mąż, Ojciec, w końcu Opiekun, połowy ciężkiemi przygodami dotykanej nieustannie Rodziny, upadł na siłach, bo taki był wyższy wyrok; lecz choć upadł i sercem zamierzonego nie dokonał dzieła, dosyć się iednak zasłużył: godzien przynajmniej pamięci, że był *Człowiekiem i prawdziwie poczciwym Człowiekiem*. To z głębi duszy pochodzące przekonanie, obiawiam na pociechę Rodziny i wszystkich tych, którzy umieią patrzyć w duszę i podług niej tylko oceniaią wartość kruchej, nieszczęśliwej na nieobliczone ciosy i męczarnie wystawionej istoty, która nazywa się Człowiekiem. *K. K. z Woli.*

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia wczorajszego włącznie, wydano książeczek nowych 16, na które, tudzież na dawniejsze w 245 wnioskach złożono Rsr: 1,105 kop. 50 (zł. 7,370). Na żądanie 27 uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: kop: 25), Rsr: 872 kop. 52 (zł. 5,816 gr. 24), i umorzono książeczek oszczędności 7; przeto uczestników 2,988, posiada kapitał Rsr: 70,179 k. 94½ (zł. 467,866 gr. 9).

Wczoraj, d. 16 Marca, to iest w *Kwietnią Niedzielę*, o wschodzie słońca było zimna w *Marymoncie* według ciepłomierza *Reaumura*, umieszczonego za oknem kurytarzowem od strony północnej, *stopni 20*; a w ogrodzie, w odległości 10 sążni od miejsca pierwszego *stopni 24*.

Oprócz zakładu o temperaturę marcową tegoroczną, który onegdaj temu tydzień rozwiązany został, dowiaduiemy się, że był ieszcze inny, w którym przepowiadacz twierdził, że w Marcu będzie mróz *18-stopniowy*. Zakład ten dotychczas nierozegrany w *Warszawie*, byłby wygranym w *Marymoncie*.

Warszawski Ober-Policmajster. Według przepisów o handlu księgarskim w Królestwie, przez Komisję Rzą: Spraw Wew: i D. 4/16 Lut: 1839 r. wydanych, utrzymuiący handle książek używanych, nie maią prawa roznosić ani rozsyłać ich do sprzedaży po domach i ulicach; tem bardziej, zakazane to iest osobom, nieposiadaiącym konsensów na utrzymywanie rzeczonych handlów. Gdy zaś takowa sprzedaż, od nieiakiego czasu bardzo upowszechniła się, przez co kontrola handlu księgarskiego, nie może być należycie prowadzoną; zatem ostrzegam niniejszem, że Policja cyrkułowa i Straże polic: otrzymały rozkaz, iżby roznoszących po ulicach lub domach książki w chęci sprzedaży, przytrzymywali i po ukaranie do Biura Policji dostawiali. Warsz: d. 26 Lutego (10 Marca) 1845 r. Jenerał-Maior, *Abramowicz*. Sekretarz, *Kwieciński*. — Niedawno, Rodzice 14-letniego syna, dostrzegli u niego brak książek; badany coby z takowemi zrobił, z żalem wyznał, że posprzedawał ulicznemu handlarzowi starozakonnemu. Młodzieniec ten okazywał zawsze dobrą konduitę; usilnie więc

Rodzice starali się wykryć, co mogło spowodować go do takiego postępku; iakoż przekonali się, że przed niedawnym czasem syn ich spotkawszy się z rzeczonym handlarzem na ulicy, namówiony przezeń został do sprzedaży iedney książki. Później handlarz wiedząc, któremi ulicami tenże wraca do domu, oczekiwał nań i zaczepiał go, iżby więcej książek zbył, a gdy takowemu żądaniu odmówił, nikczemność swą posunął do tego stopnia, iż czynił pogróżki doniesienia przed rodzicami o dopełnionej sprzedaży iedney książki. Obawa kary domowej, skłoniła młodzieńca do dalszego złego, który przystawszy na propozycję handlarza, według umowy, znosił mu swe własne książki; gdy tych iuż zabrakło, ośmielił się wybierać one z kosztownego zbioru do Ojca należącego; a nakoniec, lękaiąc się, aby nie został dostrzeżony, zaczął pożyczać książek w imieniu rodziców od znaiomych osób, i ciągle ie wydawał handlarzowi, z żądaniem tylko, iżby o stosunkach iakie między sobą zawiązali, zamilczał. Władza miejscowa sprawdziwszy rzeczone nadużycia, pociągnęła winnego handlarza do odpowiedzialności policyjnej, a nadto ponowiła rozporządzenie, wyżej zamieszczone. (G. Pol:)

(Ar. n.) Jeżeli są *nieszczęśliwe* są i *litościwe* serca, które umieią czuć i litować się nad niedolą cierpiącej ludzkości. Ta osoba która przed kilką dniami przez Kurjera prosiła o pożyczkę zł. 150 za pewną rękojmią, znalazła w nieznanej iej Osobie obrońcę, który nie sposobem pożyczki ale tytułem wsparcia pocieszył strapioną Rodzinę, rzeczoną kwotą. Czuiąc za takie dobrodziejstwo swemu *Aniołowi pocieszycielowi* najżywszą i dozgonną wdzięczność, składam publiczne podziękowanie, za co prosić będziemy BOGA o błogosławieństwo szczęścia nie tylko w tem ale i przyszłem życiu. R.

Z nowej w Paryżu wychodzącej edycji wydawcy *Lehuby* z niektórych a najwięcej upowszechnionych dzieł klasycznych z ładnemi drzeworytami, Księgarnia G. *Senewalda* iuż odebrała *Marmontela*, *les Incas*, w iednym tomie, zł. 18. *Gilblasa Lesaża* w 1nym tomie, zł. 18. *Donkiszota Cerwantesa* w 1nym tomie, zł. 18.

Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Niemej z Portycy* przywołani, JPP. *Dobrski* 3, *Troszel* i JPanna *Miąszczyńska* po 2-kroć. W Rozmaitości, po *Wieśniaku i Aktorce*, JPani *Chobrzyńska*; w czasie *Ostatniej roli Aktora*, JPanna *Damse* 2 a JP. *Jasiński* 3-kroć.

Do Kassy Oszczędności Płockiej, w d. 9 Marca r. b., 71 Uczestników, wniosło Rsr: 263 k: 85 czyli zł. 1759; zaś w dniu 7m Marca t. r. Uczestników 6ciu odebrało Rsr. 73 k. 4½ czyli zł. 486 gr. 29; a cały kapitał przez 374 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 2,937 kop. 70½, czyli zł. 19,584 gr. 21.

Anglja. — Królowa 5go b. m. pierwszy raz w obecnej porze przyjmowała znakomite osoby w salonach pałacu *S. Żems.* — Dzienniki są napełnione rozprawami o cle od cukru. — Zamiar Rządu Stanów Zjedn: obsadzić posiadłość *Oregon* i wygnać z niej Anglików, spowodował wzmocnienie floty w Oceanie *Spokojnym.* — P. *Gorn Ouseley*, nowo-mianowany Poseł w *Buenos Ayres*, wyiechał do państw *La Platy*, z zleceniami maiącemi poprawić stan Rzeczypospolitej *Montewideo.*

Belgja. — Z okoliczności narad nad kredytem 300,000 fr. na naprawienie tunelu *Komptich*, 4go b. m. wynurzono w Senacie zdanie, iż Minister prac publiczn: powinien być odpowiedzialnym za niedokładne prace publiczne. — P. *Bikes*, wynalazca sposobu uprawiania roli bez nawozu, 4go b. m. miał posłuchanie u Króla.

Francja. — Izba Deputo: 5go b. m., naradzała się ieszcze nad prawem o emeryturze. — 2go b. m. odbyła się w pałacu *Tiulerji* pod prezesostwem Króla narada ministerjalna, poczem wysłano urzędnika Ministerstwa spraw zagranicz: do *Szwajcarji.* — P. *Guizot* (Gizo) 4go b. m. udzielił Komisji roztrząsaiącej budżet dodatkowy objaśnienia o sprawie *Portendyku* i o wynagrodzeniu przyznać się maiącem Aientom konsularnym, którym ich własność złupiono. Komisja uznała te objaśnienia zaspokaiaiącemi. — Lista cywilna zamówiła posąg Marszałka *Bugeaud* (Biużo) i iego portret; pierwszy dla Muzeum w *Wersalu*, drugi dla sali Marszałków w pałacu królewskim. — Na posiedzeniu Izby Parów 6go b. m., Jenerał *Cubieres* (Kiubjer) z okoliczności narad nad wnioskiem o funduszach tajnych, żywo powstawał przeciw teraźniejszemu Ministerstwu. — Wyprawa przeznaczona przeciw niepodbitym ieszcze *Kabylom*, składać się będzie z 6,000 wojska po większej części z piechoty, gdyż w tamecznych stronach górzystych, iazdą działać nie można. Marszałek *Biużo* spodziewa się żywego oporu. Po ostatniej wyprawie przeciw pokoleniom w okolicy *Dellis*, otrzymał od Kabylów odpowiedź: 7 armji tureckich usiłowało do ich kraiu wtargnąć, ale wszystkie te 7 armji wytępiono. Wojna z *Marokiem* wstrzymała Marszałka od stanowczego kroku przeciw Kabylom; teraz zaś ma być wykonany. — Wraz z posiłkami przeznaczonemi do *Oceanji*, odpłynie do tych wysp Komisja złożona z hydrografa i 2ch Oficerów marynarki, aby odrysować dokładną mappę Oceanji, i tym sposobem zapobiedz często zdarzaiącym się rozbiciom okrętów w tamecznych stronach. — Z powodu niesprzyiaiącej pory, odłożono ściągnięcie rekrutów z Marca na Kwiecień. — Na przedmieściu *Tampl* fa-

bryka obuwia przysposabia teraz miljon par trzewików i butów do wysyłki do *Chin*. Fabryka ta zatrudnia 1,000 do 1,200 czeladników szewckich i szwaczek.

Grecja. — Zamiast dotychczasowego podziału kraiu na 24 gubernje i 7 podgubernji, zaprowadzonego w r. 1836, ma być przywrócony podział z r. 1833 na 10 obwodów (monarchji) i 49 powiatów (eparchji).

Niemcy. — P. *Mark*, Konsul amerykański w *Bambergu*, otrzymał przywilej na podlewanie luster bez merkurjuszu.

Szwecja. — Podano Królowi prośbę o ustanowienie Instytytów ubezpieczeń na życie i renty.

Turcja. — Dziennik *Konstantynopolitański* z dnia 16go z. im. zawiera następuiący list Misjonarza Doktora *Wolff*, datowany z *Trapezuntu* 12go Lutego do Redaktora tegoż pisma: „Ośmielam się przesłać Panu w tłumaczeniu list w ięzyku *perskim* do mnie pisany, przez iego wysokość *Bahman* Mirzę, Gubernatora prowincji *Aderbeidszan* w Persji; wraz z tym listem otrzymałem od niego na pamiątkę, wspaniały pierścień z szmaragdem. Cierpienia wytrzymane przezemnie podczas moiego pobytu w *Bokharze*, były liczne i okropne, aż do chwili gdy Emir skłonił się uwolnić mnie, dodaiąc mi za towarzysza podróży Emira *Abul Kasam*, iednego z pierwszych swoich dworzan, wysłanego zarazem z poselstwem do *Londynu*. Za naszem przybyciem do *Teheranu*, Poseł angiel: przy dworze perskim Pułkownik *Sheil*, dał do zrozumienia *Abulowi Kasam*, iż w *Londynie* nie będzie przyjmowany; że zaś wiezie także odpowiedź Chana *Bokhary* na list który Sułtan raczył mnie powierzyć, przeto udał się dalej do *Stambułu*, i obecnie znajduiemy się w lazarecie w *Trapezuncie* odosobnieni; zdaie się, iż on mnie obawia się teraz. Życzyłbym, aby świat dowiedział się, iż przyczyną morderstwa Pułkownika *Stoddart*, Kapitana *Konolli*, Porucz: *Nasselli*, oraz 6ciu innych ang: Oficerów iest Naheb *Abdul Samut* Chan Persjanin z *Teheranu*, który używany iest przez Chana *Bokhary* do wyćwiczenia armji na sposób europejski. Ponieważ nie posiada znaiomości w sztuce woiennej, przeto iest zawistnym względem wszystkich Oficerów europejs: przybywaiących do *Bokhary*. Byłem świadkiem, iak na rozkaz tego nędznika stracono Oficera z armji Sułtana, który chciał udać się do *Kokand*, celem odwiedzenia swoiej matki, której od 11tu lat niewidział. Nieszczęśliwy pomimo, iż miał z sobą firman Sułtana, list Kadego *Stambułu*, Gubernatora *Erzerum* i t. d., za przybyciem do *Bokhary*, został aresztowany i wydany Nayeb *Abdulowi Samut* Chanowi, i na rozkaz tego rozbójnika zamordowany; stracony Oficer nazwiskiem *Hadszy Mohamed* z *Kokand*, był Kapitanem w armji Sułtana. *Abdul Samut* Chan naiął 10 bandytów, którzy mieli mnie zabić na drodze do *Meszed*, iest to rzeczą tak pewną, iż nawet znane mi są nazwiska 10ciu naiemników. Teraz ieszcze kilka słów o charakterze Posła przeznaczonego do Anglji. Jest to ieden z pierwszych dworzan Emira i Ojciec najbogatszego Kupca *Bokhary*. Gdy go zapytał Gubernator w *Erzerum* o stan Bokhary, odpowiedział: »Państwo Emira ma 600 *farsangów* (375 mil) długości, Emir ma 800 armat i 300,000 wojska.” Prawdą iednak iest to, iż Bokhara nie iest większą od *Grecji*, Emir ma tylko 400 wojska regularnego i około 10,000 nieregularnych, po większej części bez broni i 9 armat, z tych 3 są zupełnie niezdatne. Kraj iest bardzo żyzny. Gdy w r. 1831 byłem w *Meszed* stolicy Chorassanu, zastałem tam gminę *Izraelitów*, liczącą 230 rodzin, żyiących po większej części w dostatku; gdy zaś w r. 1844 powtórnie przybyłem do tego miasta, zastałem tylko małą liczbę tych rodzin w najdotkliwszej nędzy, a z powodu prześladowań, w czasie których wiele Izraelitów wyginęło, reszta *odstąpiła swoiej religji*, lub schroniła się do *Heratu*, *Yesd*, *Kabulu*, *Teheranu* i t. d. Przesłałem list do *Mollah* z ostrzeżeniem, iż wszystkie mocarstwa europejskie ujmą się losu tych nieszczęśliwych Izraelitów, ieśli prześladowania względem nich nie zaniecha; *Mollah* przyrzekł to uczynić.

Włochy. — Od czasu zmniejszenia portorji listowej na wyspie *Sycylji*, zmniejszyły się tamże i dochody Poczty. Na tejże wyspie ciągle trwa powietrze dżdżyste, zimne, góry okryte są śniegiem. Kościół Benedyktynów w *S. Martino* okradziono.

Rozmaitości. — W *Kopenhadze* żył przez lat 77 Fryzjer, który od roku 20 swego życia aż do późnej starości, miał żenić się 122 razy, i nigdy małżeństwo nie doszło do skutku; a to z różnych powodów; iedne z iego narzeczonych nagle umarły, inne rozpatrzywszy się w swym przyszłym mężu, odmówiły swej ręki; w kilku i on rozpatrzył się i oświadczył, że nie może być ich dozgonnym przyiacielem; kilka było takich, które mu zdawały się że kochaią innych; słowem biedak kochał się przez lat 57, a nakoniec zamiast bukietu ślubnego dostał się do trumny. — Podróżny zapytał idącego, »Mój poczciwy człowieku, bądź łaskaw powiedz mi, czy tędy iedzie się do miasteczka .....« Bardzo Jegomość iesteś poufałym, odpowie zapytany, do mnie tak nie mówi się, *mój poczciwy człowieku*, ale mości Ekonomie, bo ia iestem Ekonom. »Bardzo przepraszam, rzecze Podróżny, niewiedziałem że Eko-

nom nie może być ani poczciwym ani człowiekiem. — W *Neapolu* żyie wysłużona Artystka dramatyczna, która przez ciąg swego życia przedstawiła 188 ról Matek, 14 Rozwódek, 55 Wdów i 4 Panien.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kulczyński Leon Oby: z Krakowa; Placht Kar: Kupiec z Krakowa; Rożycki Kanty Kupiec z Poznania; Sierputowski Jener:-Maior z Lipska. (G. P.)

DONIESIENIA.

JJWW. i WW. Posiadaczom Dóbr i Owczarń, którzyby sobie życzyli Trzody swych OWIEC mieć poprawne i rozgatunkowane, mamy podpisani honor oświadczyć: iż w tym względzie na początku Maia r. b. niezawodnie do Królestwa Polskiego przybyć zamierzamy. Przez usilną pilność i badań, udało się nam owczarnie w przeciągu 3 do 4 lat sposobem dopuszczania Baranów na klassy Maciorek do takiego stanu doprowadzić, iż to dla JJWW. i WW. Posiadaczów Dóbr i Owczarń, rezultat nadzwyczajny przyniesie. Na fundamencie praktycznych naszych wiadomości, polecamy się też i Myciem Owiec, do czego bardzo skuteczne środki posiadamy, do nadania wełnie iak najwyższego lustru, białości i miękkości. Przez naszą spekulację znajduiemy się też i w stanie z najlepszych gatunków poprawnych Baranów nabyć. Jeżeli więc JJWW. i WW. Posiadacze Dóbr i Owczarń maią zamiar z powyższego korzystać, wtenczas przyrzekamy najdokładniejszej w tej mierze przysługi po najpomierniejszej cenie, i upraszamy o łaskawe nadesłanie swych adresów na ręce Pana Wilhelma *Hesse* Fabrykanta sukna, zamieszkałego w mieście Ozorkowie. — Sortymentorowie Owczarń i Wychowacze Owiec, z Berlina: Józef *Weber*. Adolf *Eckart*.

NOWO WYNALEZIONEJ WODOTRWAŁEJ ZAPRAWY do POSADZEK bez froterowania, oraz dobrze wystałych LAKIERÓW na różne przedmioty, POLITUR w różnych gatunkach, WERNIXÓW, i t. p., wszystko z najlepszych wyrobione Materjałów, nabyć można po cenie stałej fabrycznej przy ulicy Bonifraterskiej Nro 2163, wprost Kościoła OO. Bonifratrów, iakoteż w Handlu Żelaznym W. R. *Ziegler* przy ulicy Długiej Nro 557, w domu dawniej Potkańskie zwanym, i w nowym Handlu Materjałów Aptecznych W. L. *Spiess* et Comp: przy ulicy Senatorskiej Nro 464 i 5, w domu PP. Kanoniczek.

Potrzebny iest SŁUŻĄCY porządny, Kawaler lub Żonaty, nie zbyt stary, opatrzony w bardzo dobre Świadectwa i choć z iednej kilkoletniej Służby w porządnym domu, mówiący lub rozumieiący trochę po niemiecku, obeznany ze służbą przy Mężczyznie, Polak lub Niemiec; lecz ieżeli Niemiec to umieiący po polsku, i do tego posiadaiący PASZPORT czy kraiowy czyli też zagraniczny do wyiazdu za granicę i mogący w potrzebie i rocznie się zgodzić. Ma się zgłosić przy ul: Krakow:-Przedmieście pod Nr 382, do Kantoru Tłumaczeń Prośb i Korespond:, na 1sze piątro.

DZIERŻAWA czterdziesto-tysiączna Dóbr Brzezińskich w Powiecie Rawskim, iest do odstąpienia na lat 8, z Maszyną i Inwentarzem. Wiadomość na miejscu.

Opieka nieletniej Wandy Maiewskiej, będąc upoważnioną Uchwałą Rady Familijnej do windywowania wszelkich długów, iakie się Handlowi pod firmą Michała Maiewskiego Kupca należą, wzywa uprzejmie Szan: Debitorów, aby się z zaspokoieniem od nich należytości za pokwitowaniem Józefa Maiewskiego Głównego Opiekuna w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460 Warsztat Krawiecki i zamieszkanie maiącego, który do tego iest umocowanym, pośpieszyć zechcieli; w razie bezskutecznego upłynienia 6ciu tygodniowego czasu, od daty niniejszego obwieszczenia, nie uiszczaiący się, do drogi prawem przepisanej, powołanemi zostaną.

Warszawa dnia 3/17 Marca 1845 r.

Ponawia się Szano: Publiczności uwiadomienie, iż MASSY do Podłóg w czterech kolorach, dobrze zrobionej, niepotrzebuiącej woskowania; nabyć można (wraz z przepisem drukowanym) każdego czasu w Fabryce Wyrobów Chemicznych przy ulicy Senatorskiej Nro 467 lit: A. A. *Gottlieb*.



Przez dni trzy tylko, czyli do Wtorku, na nadchodzące Święta Wielkan:, CUKIER kraiowy funt po zł. 1 gr. 10, w główkach od funt: 2 do 6, w Hotelu Białostockim zaraz za bramą, na prawo, tak iak w r. z. przedawać się ciągle będzie.—Gdy zaś Cukier ten znany iuż Cukierniom, Fabrykom słodycze wyrabiaiącym, iako i Publiczności tutejszej przy całej niepozorności z swej wyższej nad wszelkie najbielsze i sztucznie upiększane Cukry, zatem Lubownikom tych ostatnich polecanym być dla nierobienia sobie pod tym względem zawodu, nie może.



OGRODNIK z dowodnemi świadectwami i dobrą konduitą, chce przyiąć obowiązek tu w Warszawie lub na Prowincji. Wiadomość pod Nr 1740 na Nowem-świecie, u Cyrulika, naprzeciwko Kościoła Ś. Alexandra.

Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich, na Nowym świecie, przeciw Jatek Rzeźniczych, Nr 1251, w domu Frydrychsa, nadszedł transport JARZĄBKÓW, CIEĆWIERZY świeżych Archangielskich, JESIÓTRA, STERLEDI, NAWAGA (ryb) świeżych archangielsk:, Łososia, Buljonu, Minogów, Konfitur Kiiowskich, i innych Towarów.

Jan Grydin 2gi.

Dziś rano zimna stopni 13. Wczoraj w południe 10.

TEATR WIELKI. Jutro, 3ci raz *Beatrix Tenda*, przez Artystów włoskich.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, zapowiedziany na wczoraj *Niedorostek*, i 53ci raz *Dwa słowa*.

PIEKARNIA WIEDEŃSKA, maiąc główny skład przy ul: Długiej, drugi zaś w Gościnnym Dworze, zaopatrzyła takowe na nadchodzące Święta, w PIRAMIDY orzechowe, chlebowe, piaskowe, berlińskie, biszkoktowe wiedeńskie torty, dotąd nieznane Baumkuhy, Briosze francuzkie, wanilowe, orzechowe, chlebowe, makowe, parzone Baby, Chleb grecki, i różno-gatunkowe Ciasto migdałowe i cukrowe, Mazurki rozmaitej wielkości, oraz KARMELKI zwykłe po zł. 2 funt, i wyborowe Karmelki, Kasztany, Śliwki greckie, Orzechy włoskie, Migdały obciągane, po zł. 3 funt; zaś Cukry dragantowe i likworowe, po zł. 4 funt. Niemniej jak zwykle dostać można Rogali Karlsbadzkich, Bułeczek różnych, i Chleba wiejsko-paryzkiego, któren przy okazałej białości i wybornym smaku w dużym formacie, po zł. 1 sztuka, sprzedawać się będzie.

Jutro u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Pekeflejsz, Gęś, Zaiąc, Kapłon, Pieczeń angielska i cielęca, Zrazy zawiiane i Nelsony, Polędwica, Potrawa z indyka, i pulard, Kotlety, Kiełbasy dwoiakie, Zupa grochowa z wyziną.